



Instytuty i korporacja – razem, czy osobno

Dyskusja na temat kształtu przyszłej ustawy o PAN nabiera tempa i mocy. Zdania są mocno podzielone, ale co do jednego wszyscy się chyba zgadzają: organizacja wewnętrzna PAN wymaga zmiany. Jednym z dyskutowanych zagadnień jest współpraca i wzajemne zależności między Korporacją a instytutami naukowymi PAN (IPAN). Czy konieczne są w tym zakresie zmiany legislacyjne i odpowiednie zapisy w nowej ustawie o PAN? Uważam, że obecne warunki finansowania i prowadzenia badań w Polsce już teraz umożliwiają taką współpracę.

Nie rosząc sobie pretensji do snucia imperialnych planów, chciałbym jako dyrektor IPAN-u zająć się dwiema, widocznymi doskonale z mojego poziomu sprawami, które wielkiego związku z reformą PAN nie mają i można je zapewne zrealizować bez czekania na nową legislację.

Po pierwsze, znane mi instytuty PAN są przyjaźnie nastawione do współpracy z naukowcami spoza instytutów i członkowie Korporacji nie stanowią tutaj żadnego wyjątku. Obserwuję, że liczba aplikacji grantowych składanych wspólnie przez naukowców z różnych instytutów czy placówek – jeszcze dziesięć lat temu rzecz doprawdy rzadka – poza dużymi projektami unijnymi, stale rośnie.

Nie przypadkiem mówię o grantach, bo pytanie, „skąd wziąć na to pieniądze” zawsze pojawia się prędzej czy później w trakcie rozważania nowych projektów. Pytanie to zadają sobie stale wszyscy pracownicy samodzielni Centrum Fizyki Teoretycznej (CFT) PAN, to należy wręcz do ich obowiązków. Niewolni od tego są adiunkci, którzy muszą myśleć o znalezieniu stałej pozycji i którzy bardzo często szukają miejsca dla siebie, wnosząc wiano w postaci grantu, który od razu pozwoli zbudować zręby zespołu badawczego.

Dlatego, jeśli przyjdą do naszej dyrekcji członek Akademii z kimś z instytutu z propozycją współpracy, naturalnie pojawi się także pytanie o finansowanie. Żyję w przeświadczeniu, że w 2019 roku nikt się o takie pytanie nie powinien obrażać. Środków finansowych, które są w dyspozycji instytutu, nie możemy angażować w projekty zewnętrzne, przynajmniej nie w dużej skali, bo zostały wypracowane przez pracowników, których wysiłek został

doceniony przez przyznanie kategorii i związanego z nią finansowania, i to na finansowanie ich badań powinny być przeznaczone.

Tyle że to nie jest sytuacja bez wyjścia, wręcz przeciwnie. Odpowiedź na pytanie o finansowanie jest w pewnym sensie dzisiaj łatwiejsza niż kiedykolwiek. Istnieją duże projekty grantowe, właśnie zakończyła się faza konkursów na Międzynarodowe Agendy Badawcze (MAB), realizowanych przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej, ale są już konkursy innego typu, o podobnym potencjale finansowym, a i Narodowe Centrum Nauki (NCN), i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) mają w swoich ofertach naprawdę duże granty, których realizacja jest praktycznie równoważna, jeśli nie powołaniu nowego instytutu, tak jak w przypadku MAB, to przynajmniej powołaniu i utrzymaniu przez kilka lat własnej grupy badawczej. Otóż takie granty można z powodzeniem realizować w instytutach PAN, które, żyjąc, tak jak instytuty Wydziału III, w 50% ze środków grantowych, są dobrze do tego przygotowane. Można liczyć na wsparcie administracyjne przy pisaniu wniosku i przy jego realizacji, a w CFT PAN dodatkowo jeszcze 30% kosztów pośrednich wraca do dyspozycji kierownika grantu. Uważam, że to są przyzwoite warunki i nie powinny kłuć w oczy nikogo, kto chce być aktywny naukowo i szuka po temu odpowiedniej platformy. Nie widzę, gdzie tutaj potrzebna jest ingerencja Ministra Nauki lub Prezesa PAN w postaci zmiany istniejących obecnie zasad na drodze legislacji.

Druga sprawa, doskonale widoczna z mojego poziomu, dyrektora IPAN-u, niebędącego członkiem Korporacji, to sprawa podniesienia uposażeń jej członków. W tych trudnych czasach mamy nadzieję, że to nauka będzie źródłem nowych rozwiązań, które pozwolą opłacać sytuację i przywrócą stan zbliżony do równowagi. W tej sytuacji powinno być także jasne, że, parafrazując znaną anegdotę, Polska jest krajem, w którym warto się urodzić, którego warto bronić, ale także – w którym warto być światowej klasy uczonym. Pora na zdecydowany sygnał, polegający na radykalnym podniesieniu świadczeń dla członków Korporacji, świadczący, że polskie społeczeństwo ceni naukową doskonałość w skali światowej.

Nie będą natomiast takim sygnałem kolejne regulacje prawne.

LECH MANKIEWICZ

Centrum Fizyki Teoretycznej PAN

